

Pod 1519 r. stanowi: pragnąc, ażeby zamak (arx sive fortalitium) przy mieście z niemalym nakładem wznoszony, należycie został obwarowanym, przedłużamy powyższy pobór na takiż przeciąg czasu. Tenże monarcha w przywileju 1535 r. wyraża: mając wzgląd, iż mieszczanie własnym kosztem, zerwany na Sanie most wystawić zamierzeli, uwalniamy ich od czopowego na kwartał. Gdy pobierane myto nie wystarczało na utrzymanie dróg i grobel w należytnym stanie, dozwolali królowie pobierać mieszczanom większe opłaty od przejeżdżających. August III ustanawia 1745 r. w mieście do kapituły przemyskiej należącém, 6 nowych jarmarków. Według geografii 1786 r.: „Radymno kościołem wspaniałym i fabryką sieci, włoków, koronek grubych sławne; tu się schodzą drogi murowane: wiedeńska, węgierska i lwowska.“

Wysock albo Wysocko, wieś nad Sanem na północ Radymna. Marya Kazimira de la Grange d'Arquien, małżonka Jana III, otrzymała tę majątność w dożywociu po pierwszym swym mężu Janie Zamojskim Wojew. Sandom. Rozcząc sobie do tych dóbr prawo Koniecpolscy, spokrewnieni z Zamojskimi, długi o to wiedli spór w sądach, zwłaszcza: iż podług ustaw krajowych, królowa nie mogła posiadać dóbr ziemskich, a Jan III przed koronacją, dał stanom zaręczenie: że dobra Jarosławskie żony jego, każdy wykupić mocen będzie. Mimo to, wyrokiem Trybunału majątności te przysądzone zostały królowej, która często przemieszkując w Wysocku, piękny ogród założyła. Czule kochającą żonę, nawiedzał w tém powabném ustroniu Jan III, a w czerwcu 1687 r. dni kilka przepędził, mając się z nią rozstać na czas niejaki; królowa bowiem wybierała się stąd do wód szląskich, pod przybraném imieniem Wojew. kijowskiej. Towarzyszyli jej w podróży: dwaj młodszy synowie i córka, ojciec margrabia d'Arquien, siostra margr. de Bethune, biskupi: Stan. Witwicki Łucki, Jędrzej Załuski Kijowski, kanclerz królowej i Jerzy Doenhoff Kamieniecki; marszałkiem licznego dworu, był Ernest Doenhoff Wda Malborski.—Stan. Lesn-

czyński ścigając swego przeciwnika Augusta II i nawzajem ścigany, bawił tu 1704 r. czas niejaki w pośród wojska szwedzkiego.—Marya z Czartoryskich, zaślubiona Ludw. ks. Wirtemberskiemu, otrzymała około 1788 r. w posagu Wysock z przyległościami.

Jarosław (Jaroslavia) nad Sanem. Założycielem tej posady mógł być w XI wieku Jarosław ks. ruski, panujący na Przemyślu. Opanowany gród około 1234 r. przez Węgrów, chwilowo tylko przez nich zajmowany być musiał, skoro Bela IV król węg., w zamiarze osadzenia zięcia swego Rościława na państwie Halickim, wyprawił z nim wojsko 1241 r., które przez wypadających z miasta Rusinów porażone zostało. Władysław ks. Opolski, siostrzeniec króla Ludwika, posiadając wiele zamków na Rusi, przenosi miasto na inne miejsce, nadaje mu 1375 r. sto łanów frankońs., obdarza prawem magdeb. i różnemi swobodami, pod obowiązkiem płacenia po skoju z łanu i po 6 gr. praskich za dziesięcinę biskupią; uposaża dziedzicznego wójta i zobowiązuje, aby na każdą wyprawę wojenną, stanął z kopią i kuszą na koniu, w zbroi porządnej.—Osadzona załoga węgierska w zamku, wzbraniała się po zgonie Ludwika (1382 r.) przez lat kilka uznać nowe rządy w kraju; musiano użyć siły zbrojnej dla odzyskania swęj własności. Zdaje się, iż pierwszymi dziedzicami Jarosławia byli przodkowie Tarnowskich, którzy pisząc się z Jarosławia, z czasem nazwę Jarosławskich przybrali; chwilowo zaś posiadali: Pileccy i Granowscy. Jagiello nadał 1417 r. pasierbowi swemu Janowi Granowskiemu, tytuł hrabstwa na Jarosławiu, lecz używać takowego nie dozwoliły mu stany Rplitej. Wzmagało się miasto w ludność i dostatki; przywilej Władysława III w Budzie 1443 r. dany, wspomina już o obszernym jego handlu, o kupcach zagranicznych, przybywających dla sprzedaży lub kupna towarów; czyni Jarosław miejscem składowém, zakazuje aby kupcy innym gościńcem przejeżdżać nie wazyli się pod utratą kupi, z których połowa przypaść ma na skarb król., druga zaś połowa dziedzicowi Spytkowi Jarosławskiemu.—Twórcami tu-



tejszej ordynacyi, pierwszej w kraju byli: Rafał na Jarosławiu Ssta Iwowski i Spytek dziedzic Przeworska. Zatwierdził ją 1470 r. Kazimierz IV, lecz gdy mający prawo do spalku, dzielić się dobrami ordynacyi chcieli, utrzymując nieważną jej ustanowienie, zniósł takową i uchylił 1519 r. Zygmunt I, od stron spór wiodących za rozjemcę obrany. Spytek Jarosławski Wda Ruski, przywilejem 1479 r. upewnia mieszczan: iż oddawna opłacanego podatku 20 grzywien, nie podwyższy, wyjąwszy gdy nowy jaki pobór w ziemi ruskiej na Rplitę będzie uchwalony; przyrzeka nad 5 dni do robocizn z ról nie znaglać; nadaje miastu ratusz ze wszystkimi jego dochodami; dozwala wolnego wrębu w lasach; zabrania odbywać targi, kupna i sprzedaze po wsiach do dóbr swoich należących; czyni rozporządzenia tyczące się sądów, poleca rajcom pilnie czuwać, ażeby wszelkie miary i wagi były sprawiedliwe; zobowiązuje mieszczan: aby wedle zwyczaju, wyprawiali podczas wojny wóz czterokonny, należycie w zywność opatrzoney, z woźnicą i jednym pieszym. — W krótkim lat przeciągu następującemi klęskami miasto dotknięte zostało: 1489 r. Tatarzy, 1498 r. Wołosi spólnie z Turkami, a 1502 r. Tatarzy, ogniem i mieczem spustoszyli. Spytek Jarosławski kaszt. krak. obwarowawszy należycie miasto, przekazał mu 1513 r. czynsz roczny 10 grzywien z łąk i młyna swego, poleca oraz: ażeby drugie 10 grzyw. odkładali rajcy z dochodów miejskich, na utrzymanie baszt i wałów w dobrym stanie. — Chcemy, wyraża w dalszym ciągu: aby rajcy człowieka w miernictwie biegłego mieli, gdyż dochody czynszowe z łąk mogą przyrość; a nadto, chcąc utrapionych mieszczan pocieszyć i ochotniejszą łaską opatrzeć, uwalniamy ich od przywożenia do zamku soli z żup przemyskich. — Zofia z Odrowążów, wdowa po Krzysz. Tarnowskim kaszt. Wojnickim, weszła w powtórne śluby z Janem Kostką kaszt. Gdańskim; gdy weselne odbyły się 1569 r. z nader wielką wspaniałością w Jarosławiu. Nowy dziedzic (później Wda Szandom.) przekształcił zamek na okazalszy, założył zwierzyniec i sadzawki, miasto zaś wielą budowlami ozdobił; dom jego stał się przytulkiem uczonych, których zewsząd sprowadzał. —

Wspomniona Zofia wydała 1571 r. przywilej téj treści: chcąc tém większy znak łaski naszej mieszczanom pokazać, aby tém snadniej oprawę miasta opatrowali, a jako sami w zawarcu spokojnie siedzieć mogli, tak też uchowaj Boże, czasu nieprzyjaciela głównego, i poddani nasi inni ucieczkę ze zdrowiem i majątnościami swemi bezpieczniejszą mieli, postanawiamy, iż poddani nasi we wszystkiej włości jarosławskiej, będą powinni na potrzebę Rplitęj miejskiej do oprawy parkanu, każdy łurę drzewa na rok przywiesić, a drugą do cegielnii. Uważając, iż mnogosc żydów nigdy nie dobrego ludziom chrześ. nie przynosi, owszem większą szkodę i utratę, gdyż to ich umysły są szukać nieszczęścia chrześ., a do opuszczenia przystojnej pracy ludziom przyczyni dawać, raczem z miłości naszej przeciw poddanym zabiegając, wiecznemi czasy postanawiamy: aby w mieście więcej nigdy żydów nie było, tylko dom 1, a najwięcej 2, i to takich, którzyby się żadnemi handlami, oprócz pracy swój nie bawili: dajemy mieszczanom moc i władzę, gdzieby się ich więcej nad 2 domy sędzić chciało, one z miasta wygnać i bawić się nie dopuszczać. Mieć chcemy: aby karczmarze we wsiach włości jarosl., znikąd inąd, jedno z Jarosławia piwa nie brali, ani wozili. — Zygm. August pragnąc handlowy gościniec na Jarosław utrzymać i przejazd dogodnym uczynić, wynaczył kommissarzy, którzy zjechawszy 1572 r., obejrżeli w dobrym stanie będące: mosty, groble i drogi chruściami ułanów. Jednym z najhandlowniejszych miast w Polsce będąc Jarosław, słynął jarmarkami; z tych 3: na popielec, na wniebowa. N. P. i s. Jędrzej po 4 tygodnie trwały. Pierwsze (na w. Piassecki), po Frankfurtskich nad Menem trzymały miejsce. Turcy, Ormianie, Persowie, ziemi i rąk swych plody zwozili, na których zakupywanie, z południa i północy Europy sjeżdżano; korzenni handlarze, tak wielkie mieli zapasy bakalii, iż stąd najwięcej kraje niemieckie w nie opatrywały się; przypędzano 20,000 koni, a dwa razy tyle wołów. Przepisy tyczące się porządku i bezpieczeństwa kupców, ściśle zachowywane były, a dziedzice stanowili sędziów, dla czynienia przedkiej przybyłym na jarmark sprawiedliwości. Anna Kost-



czanka, wydana za Alex. ks. Ostrogińskiego Wdę Wołyńską, przemieszkując tu ciągle, trudniła się pobożnymi zakładami i polepszeniem losu mieszczan, kłękami dotkniętych. Pożar 8 maja 1600 r. większą część miasta zniszczył; ale zamożny wtedy jeszcze handlem i przemysłem mieszkaniec, łatwo podźwignąć się zdołał, zwłaszcza iż księżna wyjednać u króla ulgę dla miasta zapewniwszy, z swojej strony drzewa na budynki z lasów użyczyła, z uwolnieniem na lat 4 od czynszów i podatków, w innych zaś potrzebach chętnie pomódz oświadczyła.—Od 1621 do 3 r. wytłaczał tu księgi: Jan Szeliga drukarz krakowski. Morowa zaraza 1622 r. znaczną część ludności wypila; przywieźli ją kupcy z towarami wschodnimi, a najazd Tatarów 1624 r. pamiętnym stał się srogością i wielością zajętego plonu. Wszczęty podczas jarmarku w sierpniu 1625 r. pożar, całe miasto wraz z towarami przeszło 10 milionów zł. wartującymi pochłonął. Niosąc ks. Ostrogińska pomoc mieszkańcom, uwalnia ich na lat 3 od podatków, ponieważ przywileje, mianowicie dawną ustawę: pozwalającą żydom 2 tylko mieć domy; najmocniej obostrza: aby żadnego heretyka i odszczepieńca, choćby najlepszego rzemieślnika, najbogatszego kupca, nie przyjmować, i t. d. Według sporządzonego 1629 r. spisu, znajdowali się: bednarze, stolarze, kołodzieje, stelmasi, piekarze, krawcy, kuśnierze, szewcy, rymarze, siedlarze, mieczników 2, tkacze, siciarze, ślusarze, szychterzów 5, zegarmistrz, kowale, kotlarze, rzeźnicy, piwowarzy, ciągniwodowie w browarach, rostrucharze, garbarze, tokarze, mularze, cieśle, garniarze, prasolowie, skrzypkowie, cymbalistowie, dudarze, hultaje t. j. co domów nie mają i do roboty się najmują, rybitwy, przekupnie, grabarze.—Po zgonie Anny ks. Ostrogińskiej 1635 r., liczne jej włości przeszły w posiadanie córek: Zofia była za Stan. Lubomirskim Wdą Ruskim, Katarzyna za Tom. Zamojskim kancl. W. K., Anna za Kar. Chodkiewiczem Wdą Wileń. H. W. L.; miasto na 3 podzielone zostało części, w zamku zaś każda z siostr pomieszkanie oznaczone miała. Władysław IV zdjęty ciekawością, zjeżdża tu ze Lwowa w sierpniu 1646 r., ażeby widzieć sławny jarmark i przez całe 3 dni bawi. Wkrótce

potem nastąpiły wojny, przecięły pasmo pomyślności Jarosława; złożony okup Kozakom 1649 r. ocalił je od ognia: opanował je 1656 r. Karol Gustaw król szwedzki, wyparłszy załogę polską, złupił zaś 1657 r. Jerzy Rakocy ka. siedmiogr.; głód i pomor, nieodstępne wojen towarzyski, srogość swą na mieszkańców wywarły. Pozostała po Janie Zamojskim Wdzie Sandom. wdowa (Marya Kazim. de la Grange d'Arquien), powtórny ślubem z Janem III połączona, z mocy dożywocia i nabycia, prawo do klucza jarosławs. rościła, co też jej przysądził wyrok Trybunału 1690 r. Całe miasto murem obwiedzione będąc, otrzymało t. r. przepisane ustawy obrony. Elżbieta z Lubomirskich, żona Adama Sieniawskiego kaszt. krak., otrzymała w spadku część dóbr jarosławskich, a nabywszy od królowej  $\frac{2}{3}$  tychże majątkości, stała się właścicielką 16 miast i 153 wsi.—Przez czas walki Augusta II z Karolem XII, miejsce to przez obie strony zajmowane było kilkakrotnie 1703 i 4 r., a nędza, głód i zaraźliwe choroby, do połowy wypłeniły mieszkańców. R. 1711 stojąc obozem pod miastem Piotr i Alexiejewicz, pamięć bytności swjej zostawił w księgach metryki kollegiaty, trzymając do chrztu dziecię mieszczan z Elz. Sieniawką kaszt. krak. Nikt się przed Carem darmo nie poskarżył, wyrzucił społeczny rękopis, z najmniejszym rad gadał, na biesiady mieszczan uczęszczał, w obozie najwięcej przebywał i sam każdemu sprawiedliwość uczynił.—Za przybyciem 2 czerwca t. r. Augusta II z synem i licznym gronem senatorów, rozpoczęto narady względem wojny z Turcją; Polacy wazakże do niej żadnego udziału mieć nie chcieli. Podczas tej rady, sprawował hetman Sieniawski córce swojej chrzciny: ojców chrzestnych było trzech: król polski, car moskiewski i Rakocy; wielkie dostojni chrzestni dali upominki, a najbogatsze ofiarował Rakocy, bo miąc wielką, pełną klejnotów bardzo kosztownych. Dama którą chrzczono, miała lat 13; chrzciny w polu pod namiotami odprawowały się.\* (\*) Dla grasującej

(\*) Pamięć do panów Augusta II.—Fran. Leop. Rakocy przywódcą powstańców węgierskich, przegrawszy 2 bitwy, schronił się był do Polski Starożytna Polaka. T. II.



go t. r. powietrza w Lublinie, sądził się tu trybunał—Spis żydów 1738 r., przeszło sto rodzin okazał, a w 6 lat potem mieli już kahał; raz upadłe jarmarki podźwignąć się nie zdołały, żydzi zaś tyle rozszerzania się znaleźli sposobów, iż rzemieśnicy i kupcy chrześ. tracić, niszczyć lub ustępować im zmuszeni byli.—Dobra jarosł. wniosła w posagu ostatnia z Sieniawskich Zofia, małżonka Augusta Czartoryskiego Wdę Ruskiego. Zdobyły miasto świątynie: Jezuitów, gdzie słynący cudami posąg Matki B., ukoronował 8 września 1755 r. Wacław Sierakowski bisk. Przemyński; przy drugim kolegiu Jezuitów mieściły się licznie uczęszczane szkoły; kolegiata, klasz. Benedyktynów, Bernardynów, Reformatorów, Dominikanów i kilka cerkwi. Herb miasta wyobraża bramę otwartą, nad nią zaś 2 wieże czyli baszty pod jedną koroną. Podług opisu 1786 r.: „Jarosław po Lwowie najokazalsze w Gallicyi miasto, całe murowane, kamienice o 2 i 3 piątrach w około rynku i po ulicach; fabryki świec jarzących, kapeluszków i inne.“ D. 3 czerwca 1790 r. do szczętu prawie zgorzało. \*Kościoły jarosławskie budowane są wyłącznie w stylu upadającego renesansu włoskiego i baroka. Ten sam charakter artystyczny noszą na sobie ratusz i stare domy rynkowe z podsieniami. W XVI wieku Jarosław słynie z budowy dubasów czyli dziubasów t. j. statków do wozenia wodą zboża. Szkuty i komiegi tutejsze splawiano Sanem do Wisły. W r. 1570 nałożono cło na ten przemysł, a w r. 1650 zawiązuje się tutaj „konfraternia nowa“ celem budowania statków, której zyski roczne wynosiły przeszło 6000 złp.—W XVI również wieku jest tu wielki browar, a w XVII stuleciu tkalnie, wyrób oręża, noży, zegarków, kapeluszy, sieci, oraz garbarnie i w ogóle jest tu 1629 r. 20 cechów rzemieślniczych. W XVII wieku mamy tu rozgałęziony cech „hultajów.“ W XVIII wieku zająwają wielkiego rozgłosu jarosławskie świece jarzące. Bielogradzki słynie z wyrobu broni.\* (\*)

(\*) Czytaj: Przyjaciel Ludu 1844 i 1846;—X. Fr. Siarczyński: Wiadomości historyczno-statystyczne o Jarosławiu;—Naukowy Zbornik

Sieniawa nad Sanem. Gniazdo znakomitego męstwem i dostatkami rodu Sieniawskich herbu Leliwa. „Rafał, pisze Niesiecki, syn Dymitra Granowskiego, kaszt. Nakielskiego, przybrawszy sobie w małżeńską ligę dziedziczkę na Sieniawie i jedynaczkę, tamże osiadłszy, pierwszy się od tych dóbr Sieniawskim zwać począł.“ Mikołaj Chorąży K., ufundował klasz. Dominikanów Obserwantów, Sieniawę zaś w miasto zamienił. Uchwała sejmku 1676 r. opiewa: „mając osobliwy respekt na podjęte Mik. Hieronima z Granowa Sieniawskiego, hrabi na Szklowie y Myszy Chorążego K., Marsz. izby poselskiej tam in tota quam in sago znaczne fatygi, in recompensam onych, miasto tego Sieniawa novae locationis, od wszelkich ciężarów, cel wodnych y waxytych quocunque titulo nazwanych aggrawacyi publicznych y prywatnych do lat 20 uwalniamy.“ Ostatni z domu tego, co się tyle do sławy narodu przyczynił, Adam Mikołaj kaszt. krak., hetm. W. K. zmarł we Lwowie 1726 r.; córka zaś jego Zofia, wdowa po Doenhoffie Wdzie Połockim, wzięła rozległe majątności w dom Czartoryskich, pojawiając się małżonką ks. Augusta Alex. Wdę Ruskiego. Syn ich Adam Generaliem Podolskich, ów najpierwszy i najdzielniejszy opiekun nauk i uczonych, w epoce powracającego światła za Stan. Augusta, począł tu przemysłować od 1795 r. \*Pod kościołem tutejszym, w stylu renesansu, są groby rodziny Czartoryskich. Cerkiew drewniana z dawnych fortyfikacyj pozostały mury—podług septemu gwiazdździwego wancosona. Przy pałacu, dosyć skromnym, jest park ładny. W Sieniawie i sąsiednich wsiach: Dybkowie, Łetachowie, Dobrej, Wylewie i Rudkach znaleziono wiele zabytków z epoki pogańskiej

Matycy 1868 r. rzecz Płoszczanickiego;—Tydzień lwowski z 1875 r. rzecz P. K. Martynowskiego p. L. Zwycięzcy artystyczny;—Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy z r. 1838;—Czas z r. 1860;—rzecz X. W. Kalicki;—Słownik Malaryi. E. Rastawieckiego, T. II, str. 311;—Dodatek do Gazety Lwowskiej 1874 r.;—Rkpm w Bibl. Ossolińskich we Lwowie K. 101;—Rkpm w Bibl. Uniwers. lwow. Nr. 5, 6, 15, 22, 23, 24 i 27;—Słowa Geogr. M.